

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 marca 2024 r.

sprawy **D. G.**

skazanego za czyn z art. 178 § 1 i 4 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 20 września 2023 r., sygn. akt VI Ka 693/22

utrzymującego w mocy

wyrok Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 11 marca 2022 r., sygn. akt II K 1026/17

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego D. G. z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 11 marca 2022 r., sygn. akt II K 1026/17, uznano D. G. za winnego czynu z art. 178a § 1 i 4 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w

zw. z art. 11 § 2 k.k., za co skazano go na karę roku pozbawienia wolności. Ponadto, orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio oraz zobowiązano do zapłaty świadczenia pieniężnego w wysokości 10.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 20 września 2023 r., sygn. akt VI Ka 693/22, utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca D. G., zaskarżając go w całości na korzyść skazanego i zarzucając:

„1) art. 433 §2 KPK w zw. z art. 457 §3 KPK w zw. z art. 5 §2 KPK, poprzez nieprawidłowe przeprowadzenie przez sąd odwoławczy kontroli instancyjnej skutkującej brakiem powzięcia przez sąd odwoławczy wątpliwości co do ustaleń faktycznych w zakresie sprawcy zdarzenia, w tym pozorne rozpoznanie zarzutów apelacji dotyczących braku dowodów pozwalających na przypisanie sprawstwa Oskarżonemu D. G. poprzez potraktowanie ich powierzchownie, bez właściwej oceny, nienależyte odniesienie się do nich, bez starannej weryfikacji, a w konsekwencji pobeżną ocenę, opartą na niepełnej analizie materiału dowodowego, zwłaszcza gdy:

- uznanie winy i sprawstwa Skazanego oparte zostało wyłącznie na podstawie zeznań świadków - ratowników medycznych obserwujących zdarzenie, w treści których zachodziły istotne sprzeczności nie znajdujące wyjaśnienia w pozostałym materiale dowodowym, poczynając od odległości świadków od miejsca zdarzenia, kwestii wysiadania z pojazdu kierowcy, momentu zbliżenia się świadków do pojazdu, który miał umożliwić dostrzeżenie wizerunku sprawcy zdarzenia, a kończąc na wskazaniu ilości osób w pojeździe, czy momentu, który umożliwił świadkom przyjrzenie się osobie — w ich ocenie — prowadzącej pojazd pod wpływem alkoholu, jak również rzeczywistych powodów dla których świadkowie wskazywali na Skazanego jako kierowcę pojazdu;

- pominięcie, iż bezpośrednie wskazanie przez świadków kierowcy pojazdu marki F. F. o nr rej. [...] nastąpiło wyłącznie na podstawie dostrzeżenia przez nich, że kierowca ten miał na sobie niebieską bluzę oraz był krótko ostrzyżony, który to opis pasował nie tylko do Skazanego, ale również do pozostałych trzech mężczyzn zastanych w miejscu, do którego udał się kierowca, przy czym tego dnia niebieską bluzę miało na sobie dwóch mężczyzn, a ponadto sama bluza z łatwością mogła zostać zdjęta i przekazana

innej osobie, więc bluzę tego koloru mogło danego dnia nosić więcej osób, lecz pomimo tego nikt poza Skazanym nie został sprawdzony, przeszukany, skontrolowany przez funkcjonariuszy Policji na miejscu zdarzenia, a więc przyjęto niejako „z góry”, że czynu dopuścił się Skazany, bez przeprowadzenia podstawowych czynności dochodzeniowych, czym złamana została zasada domniemania niewinności;

- pominięcie kwestii dynamiki zdarzeń, która mogła mieć wpływ na spostrzeżenia świadków, zwłaszcza jeśli chodzi o wygląd rzeczywistego kierowcy pojazdu, który popełnił przestępstwo, możliwość dostrzeżenia jego rysów twarzy i innych szczegółów, które pozwoliłyby w sposób pozbawiony jakichkolwiek wątpliwości wskazać rzeczywistego sprawcę zdarzenia i bez pozyskania dodatkowych dowodów potwierdzających depozycje świadków co do wskazanej osoby, uznano Skazanego za winnego czynu, do którego konsekwentnie się nie przyznawał;

- pominięcie, że w sprawie brakowało zabezpieczenia nagrań z monitoringu terenu, na którym doszło do zdarzenia, a co najmniej faktu, że brak jest informacji dotyczącej sprawdzenia, czy taki monitoring był możliwy do pozyskania i zabezpieczenia - materiał zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym w ogóle nie wskazuje, aby takich czynności dokonano;

- pominięcie, że na miejscu zdarzenia był jeszcze jeden świadek - ochroniarz z ośrodka, który przez cały czas był z mężczyznami pod wiatą w dniu zdarzenia, widział jak do zdarzenia doszło i mógł potwierdzić, że Skazany nie prowadził w tym czasie pojazdu, a więc mógł potwierdzić niewinność Skazanego, jednak nie został przesłuchany przez funkcjonariuszy Policji, ani na żadnym późniejszym etapie postępowania, nie odebrano od niego zeznań, pomimo że sam Skazany niejednokrotnie wspominał o tym świadku, a więc pominięto dowód, który mógł przemawiać na korzyść Skazanego i tym samym, brak ten uniemożliwił ustalenie całej prawdy materialnej, a w konsekwencji skuteczną obronę Skazanego;

2) art. 433 §2 KPK w zw. z art. 4 KPK i art. 5 §2 KPK oraz z art. 17 §1 pkt 2 KPK poprzez nietrafne przyjęcie przez Sąd odwoławczy, że Sąd Rejonowy zasadnie uznał za udowodniony fakt prowadzenia pojazdu przez Skazanego w chwili pozostawiania przez niego w stanie nietrzeźwości, gdyż wadliwość sposobu przeprowadzenia dowodów nie pozwoliła na ustalenie tego faktu bez żadnych wątpliwości, natomiast Sąd odwoławczy dowolnie i pobieżnie ocenił w tym zakresie zarzuty zawarte w apelacji

obrońcy oskarżonego, rozstrzygając na jego niekorzyść niewyjaśnione i niepotwierdzone żadnym innym dowodem kwestie, zwłaszcza że:

- Skazany nie został zatrzymany w czasie prowadzenia pojazdu,
- nie dokonano przeszukania Skazanego oraz innych osób znajdujących się przy wiacie, po zdarzeniu, a więc nie znaleziono przy Skazanym kluczyków do samochodu, mogących chociaż wskazywać, że to on pojazd ten prowadził;
- żaden ze świadków nie potwierdził, że to Skazany wysiadał z samochodu pozostawionego przy wiacie, a jedynie Skazany przyszedł z kierunku, w którym pojazd marki F. był pozostawiony, co nie wyklucza wersji zdarzeń Skazanego wskazujących na fakt, że był w danym momencie w toalecie i kiedy został dostrzeżony, to właśnie z niej wracał;
- nie zabezpieczono w sprawie żadnego dowodu, który mógł potwierdzać, że Skazany prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości, jak chociażby nagrania z kamer, ewentualnych zdjęć, potencjalnych śladów pozostawionych w samym samochodzie oraz jego pobliżu, nie zabezpieczono przy Skazanym kluczyków od samochodu, ani żadnego innego dowodu łączącego Skazanego i prowadzeniem przez niego pojazdu w stanie nietrzeźwości;

3) art. 457 §3 KPK w zw. z art. 366 §1 KPK w zw. z art. 410 KPK, wynikające z podzielenia przez Sąd Okręgowy całkowicie dowolnych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, co do oceny zgromadzonych dowodów, które co do zasady były zgodne, jednak różniły się znacząco w szczegółach, które z kolei miały istotne znaczenie dla ustalenia faktycznego sprawcy czynu, który został zarzucony skazanemu D. G.;

4) złamanie przez Sąd Okręgowy podczas rozpoznania zarzutów apelacji zasady artykułowanej w art. 74 §1 KPK poprzez faktyczne nałożenie na obronę i oskarżonego obowiązku udowodnienia niewinności Skazanego i przedstawienia dowodu, który zaprzeczałby ustaleniom sądów, podczas gdy ciężar udowodnienia winy ciążył na oskarżycielu publicznym, który nie zdołał zgromadzić dowodów w sposób nie pozostawiający wątpliwości co do winy Skazanego, co umknęło uwadze Sądu Okręgowego, z jednoczesnym pozbawieniem go przez sądy obu instancji możliwości dowiedzenia swojej niewinności poprzez pominięcie, że organy zaniechały chociażby powołania i przesłuchania świadka jakim był ochroniarz, który był m.in. razem ze

Skazanym oraz pozostałymi mężczyznami, w czasie kiedy rzeczywisty kierowca doprowadził do zdarzenia z udziałem pokrzywdzonych, a więc świadka istotnego dla sprawy, w tym potwierdzenia jego linii obrony;

5) naruszenie podstawowej zasady in dubio pro reo i uznanie zasadności i prawidłowości wyroku, pomimo braku obiektywnych dowodów na popełnienie czynu przez Skazanego”.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie D. G. od zarzucanego mu czynu, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Podnoszone w kasacji zarzuty muszą wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Obrońca skazanego we wniesionej kasacji wad o takim charakterze nie wykazał.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu sformułowanego w petitum kasacji w punkcie 1. jako naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., wskazać należy, że jest on oczywiście bezzasadny, ponieważ kontestowana jest w nim ocena zeznań świadków, której dokonał Sąd Rejonowy, a zweryfikował Sąd Okręgowy. Obrońca mnoży wątpliwości odnośnie do wiarygodności świadków naocznych zdarzenia (ratowników medycznych

przebywających na szkoleniu), wykazując rozbieżności w ich zeznaniach i kwestionując możliwość skutecznego rozpoznania przez nich wyglądu oskarżonego. Tymczasem Sąd odwoławczy rzetelnie odniósł się zarówno do wiarygodności dokonanego przez nich rozpoznania, odległości, w jakiej widzieli oskarżonego, podobieństwa oskarżonego do innych mężczyzn obecnych wówczas na miejscu zdarzenia (m.in. na podstawie porównania wizerunków na zdjęciach), czy wpływu światła słonecznego na to rozpoznanie (s. 5-6 uzasadnienia). Odniosł się także do kwestii ew. rozstrzygnięcia niniejszej sprawy na podstawie art. 5 § 2 k.p.k., wykluczając taką możliwość (s. 8 uzasadnienia). W dalszej części tego samego zarzutu obrońca podnosi nieprzeprowadzenie w postępowaniu dowodów w postaci nagrania z monitoringu i przesłuchania ochroniarza. Zarzutów związanych z tymi dowodami skarżący nie podnosił w toku postępowania rozpoznawczego, przy czym okoliczność nieprzeprowadzenia pewnych dowodów w toku postępowania nie dyskwalifikuje tych, które zostały zebrane w sprawie i są wystarczającą podstawą skazania.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu kasacyjnego, stwierdzić należy, że lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie potwierdza stanowiska obrońcy, jakoby doszło do naruszenia „art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. oraz z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.”. Obrońca w dalszym ciągu kwestionuje ocenę dowodów i ustalenia faktyczne w sprawie, skupiając się na tym czego w sprawie nie zrobiono i nie wykazano, pomijając zgromadzony już w sprawie materiał dowodowy. Kontrola odwoławcza w zakresie weryfikacji tego materiału jest przy tym rzetelna. Sąd Okręgowy odniósł się do naruszeń prawa procesowego z art. 4, art. 5, art. 7 k.p.k. Za bezpodstawne w realiach niniejszej sprawy uznać natomiast należy powołanie się przez skarżącego na przesłankę negatywną prowadzenia postępowania karnego z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., który stanowi, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa.

Kolejny, trzeci zarzut kasacyjny, sformułowany jako naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., odnosi się lakonicznie do błędnego, zdaniem obrońcy, zaaprobowania przez Sąd odwoławczy ustaleń faktycznych sprawy w konsekwencji nieprawidłowej oceny dowodów. Zarzut ten

koresponduje z pierwszym zarzutem kasacji. Powtórzyć więc jedynie pokrótce należy, że Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutów apelacyjnych ze sfery oceny i gromadzenia dowodów oraz ustaleń faktycznych sprawy w sposób rzetelny i kompleksowy w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku.

Odnosząc się do czwartego zarzutu kasacji, podnoszącego naruszenie art. 74 § 1 k.p.k., podkreślenia wymaga, że zarówno Sąd I instancji, jak i Sąd odwoławczy przedstawiły materiał dowodowy pozwalający na skazanie D. G. Twierdzenie skarżącego, że Sąd odwoławczy obciążył skazanego obowiązkiem dowiedzenia swojej niewinności, nie znajduje potwierdzenia w realiach przedmiotowej sprawy. Sąd ten ustosunkował się do dowodów w sprawie będących podstawą skazania, jak również odniósł się do linii obrony wskazującej na alternatywną wersję zdarzeń, w tym kierowania pojazdem przez inną, podobną wizualnie do oskarżonego osobę, nie przerzucając przy tym ciężaru udowodnienia winy na skazanego.

Piąty zarzut kasacji, zarzucający naruszenie zasady *in dubio pro reo*, skorelowany w zasadzie z drugim zarzutem kasacji i stanowiący powielenie jednego z zarzutów apelacyjnych, ma charakter bardzo ogólny. Sąd Okręgowy trafnie ustosunkował się do tego zarzutu na s. 8 uzasadnienia, wskazując, że stanowisko obrony o braku istnienia dowodów potwierdzających sprawstwo D. G. nie odpowiada ocenie licznych, stanowczych dowodów w sprawie.

Z powyższych względów, nie dopatrując się w przedmiotowej sprawie zaistnienia którejkolwiek z wymienionych w treści art. 439 k.p.k. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, ani innej rażącej obrazy prawa mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., zdecydował o oddaleniu kasacji obrońcy skazanego, jako oczywiście bezzasadnej.

Dostrzegając młody wiek skazanego, jego sytuację materialną, karę izolacyjną, jak i zwolnienie z kosztów przez Sąd I instancji, Sąd Najwyższy postanowił zwolnić D. G. z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[PGW]

[ms]